Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

wychodzi 10-go każdego miesiąca.

Bezpłatny dodatek do Nr. 7-go „Gazety Strażackiej".

Rok VI. Dnia 10 kwietnia 1932 r. Nr. 4.

JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO.

UBEZPIECZENIE STRAŻAKÓW

Pojęcie sprawiedliwości istotnej nakazuje, aby wszyscy, którzy trud swój, zdrowie i życie składają ofiarnie a bezinteresownie na ołtarzu publicznego dobra, byli należycie zabezpieczeni od następstw, jakie ewentualności ich służby sprowadzić na nich mogą. Aby rodziny ich nie powiększały grona nędzarzy dlatego, że ich żywiciel czuł się obywatelem moralnie zobowiązanym nieść ratunek zagrożonemu bytowi swych współmieszkańców.

Czynny członek Ochotniczej Straży Pożarnej, niosący swą bezinteresowną pomoc swym bliźnim na wypadek pożaru czy innej katastrofy żywiołowej, spełniający dobrowolnie obowiązek, ciążący na wszystkich mieszkańcach danego osiedla, strażak — przygotowujący się drogą ciągłych i żmudnych ćwiczeń do usprawnienia na wypadek akcji ratunkowej, wielokrotnie narażony jest na utratę życia lub przynajmniej ciężkie kalectwo, pozbawiające go zdolności zarobkowania.

Obowiązkiem przeto gospodarczego zrzeszenia, jakiem jest gmina, jest zapewnienie tym swoim obrońcom odpowiedniego odszkodowania w razie nieszczęśliwego wypadku, obowiązkiem jest ubezpieczenie strażaków od nieszczęśliwych wypadków, jakie zajść mogą w czasie pełnienia przez nich swej służby.

Koszta ubezpieczenia winna ponosić gmina, jako instytucja, korzystająca z dobrodziejstw działalności straży pożarnej.

Z obowiązku tego nie może zwolnić danej gminy żaden argument. Jeśli bowiem stan finansowy gminy nie pozwala na ubezpieczenie strażaków w wysokości odszkodowania choć w przybliżeniu odpowiadającego szkodom, jakie spowodować może wypadek w służbie, istnieje przecież „Kasa Strażacka", której odszkodowania nie stanowią coprawda kwot dostatecznie rekompensujących utratę życia lub zdrowia, ale też nie wymagają wielkich składek członkowskich.

Na innem miejscu omawiamy szczegółowo sprawę ubezpieczenia w „Kasie Strażackiej".

W chwili obecnej, gdy stajemy u progu rozpoczynającego się sezonu wzmożonych ćwiczeń szkolnych i taktycznych, kursów i zjazdów, manewrów rejonowych i zawodów, a nadewszystko okresu wzmożenia się palności i związanych z tem wyjazdów alarmowych — zagadnienie ubezpieczenia strażaków od nieszczęśliwych wypadków nabiera szczególniejszej wagi.

Druhowie Strażacy! Dopilnujcie, aby życie i zdrowie Wasze i Waszych współtowarzyszy pracy zabezpieczone zostało na wypadek utraty ich w służbie. Dopilnujcie skrzętnie, aby w ciągu najbliższych dni dokonanem zostało zgłoszenie wszystkich czynnych członków do ubezpieczenia w „Kasie Strażackiej". Zwróćcie uwagę władz Gminnych na istniejący, mocą rozporządzeń policyjnych, obowiązek gminy ubezpieczenia członków straży pożarnych.

W wypadkach odmowy ze strony Zarządów Gminnych, interwenjujcie natychmiast u Władz Strażackich.

Zważcie, Druhowie Naczelnicy Straży Pożarnych, że odpowiedzialność za zaniedbania w tym kierunku jest poważna i w pierwszym rzędzie Was ona będzie obciążać.

R.

Nie kupujcie narzędzi nie wypróbowanych przez Wydział Techniczny Głównego Związku.

Gazownictwo.

Dziś zajmiemy się omówieniem sprzętu służącego nam do indywidualnej obrony izolacyjnej.

Do obrony tej stosujemy aparaty tlenowe i ubrania przeciwiperytowe. Nazywamy ją izolacyjną dlatego, że cały organizm ludzki oddzielony jest od otaczającego powietrza. Powietrze to niema żadnego wpływu na oddech, gdyż odbywa się on wyłącznie za pomocą zawartości aparatów tlenowych. W obronie ciężkiej rozróżniamy obronę izalacyjną dróg oddechowych i taką samą obronę całej powierzchni ciała lub niektórych jego części.

W obronie izolacyjnej dróg oddechowych posługujemy się aparatami noszącemi popularną nazwę tlenowych. Najwięcej znanemi aparatami tlenowemi są:

a) Aparaty tlenowe Draegera (H. S. S., Heeres — Sauerstoff — Schutzgerät),

b) aparaty tlenowe „Audos" M. R. Z. (Deutsche Gasglühlicht),

i c) aparaty tlenowe Fenzye'go, stosowane w armji francuskiej.

Każdy aparat tlenowy, bez względu na rodzaj konstrukcji, posiada następujące główne części składowe:

1) Butlę stalową, która jest zbiornikiem tlenu. Wytrzymuje ona ciśnienie wodne 250 atm. — Tlen zawiera pod ciśnieniem 150 atmosfer. Wodna pojemność butli wynosi od 0,8 do 2 litrów. Po napełnieniu, butle zawierają od 150 do 300 litrów tlenu, mniej 2—3% domieszki azotu. Butla winna być sprawdzana na ciśnienie co 5 lat. Na butli wyryte są napisy: jakie ciśnienie wytrzymuje, jaką ma pojemność, kiedy i przez kogo była ostatni raz sprawdzana. Butli tlenowej nie wolno uderzać, rzucać, kłaść przy ogniu, smarować tłuszczami i reperować, wtedy gdy jest napełniona. Wolno ją czyścić roztworem gliceryny w wodzie dystylowanej w stosunku 1:2.

2) Pochłaniacz, który zawiera granulki lub laseczki wodorotlenków sodu (30%) i potasu (70%). Jest on wykonany z blachy, uodpornionej na działanie wilgoci i ługów. Ponieważ zawartość jest wysoce hygroskopijna, przeto musi być zabezpieczona szczelnemi zakrętkami.

Pochłaniacz przeznaczony jest do oczyszczania wydychanego powietrza z pary wodnej i dwutlenku węgla, które w procesie oddechowym wydalają płuca wzamian za zużyty tlen.

Pochłaniacz w stanie magazynowym (na zapasie) obydwa otwory winien mieć szczelnie zamknięte i zaplombowane. Pochłaniacz przykręcać do aparatu winno się dopiero bezpośrednio przed jego użyciem. Jeżeli przykręca go się wcześniej, to wylot rury oddechowej aparatu musi być zakręcany szczelną zakretką zabezpieczającą wnętrze aparatu (a więc i pochłaniacza) przed dopływem pary wodnej i dwutlenku węgla, zawartych w powietrzu.

Pochłaniacz niezużyty przy poruszaniu nim winien wydawać szelest wyraźnie słyszalny na całej powierzchni puszki, a podczas oddychania — ogrzewać się (wskutek reakcji egzotermicznej), poczynając od wejścia powietrza wydychanego.

Pochłaniacz w zasadzie nadaje się do jednorazowego użytku, — gdyż na skutek częściowego zużycia zawartości podczas krótkiego oddychania, zawartość pochłaniacza kamienieje w miejscach zużycia i stanowi przegrodę niemożliwą do pokonania przy ponownem rozpoczęciu oddychania. Oczywiście, że skamienienie następuje nie bezpośrednio po użyciu, ale w czasie do 2 dni.

Pochłaniacze posiadają napisy, określające czas ich użycia, a powtóre, są dostosowane do właściwych aparatów z tem obliczeniem, iż wystarczają tak długo, jak użyteczna zawartość butli tlenowej.

3) Worek tlenowy, który jest miejscem zbierania się wydychanego i oczyszczonego już przez pochłaniacz powietrza oraz tlenu z butli, wydzielanego pod normalnem ciśnieniem (3 atm.), w ilości potrzebnej dla płuc ludzkich (1,5 litr. na min.). Przy wdychaniu czerpiemy zawartość worka tlenowego.

4) Rury oddechowe, elastyczne, usztywnione, posiadają specjalne łączniki do umocowania do maski i aparatu, oraz zaopatrzone w dodatkowe urządzenia, jakie poszczególne systemy aparatów tlenowych stosują.

5) Maska właściwa, lub ustnik ze ściskaczem nosa i parą oddzielnych okularów, służy do dokładnego połączenia naszych organów oddechowych z aparatem tlenowym. Ustniki ze ściskaczami nosa wychodzą z użycia, jako wysoce niewygodne, a nawet niebezpieczne w użyciu.

6) Całość mieści się rozlokowana i umocowana na specjalnym szkielecie aparatu, wykonanym z nierdzewiejącego, jaknajlżejszego metalu (duraluminjum), wyposażonym w odpowiednie pokrywy, siodełka i pasy.

7) Aparaty tlenowe posiadają dodatkowe wyposażenia w:

a) Finimetr (manometr o skali od 1—150) dla wskazywania ciśnienia tlenu w butli, celem orjentowania się w każdej chwili, jak długo możemy jeszcze oddychać;

b) szereg specjalnych zaworów, które czynią z tych aparatów aparaty automatycz-

no - płucne, względnie automatyczno - płucowe o stałej wydajności tlenu.

Drugim rodzajem sprzętu, należącego do indywidualnej obrony izolacyjnej, jest ubranie przeciwperytowe.

Ponieważ gazy żrąco - parzące działają na całe ciało a maski gazowe lub aparaty tlenowe chronią tylko organa oddechowe i oczy, trzeba więc izolować od działania rzeczonych gazów całe ciało. Izolację taką przeprowadza się przez nałożenie ubrania przeciwiperytowego, sporządzonego z impregnowanej tkaniny, przesyconej olejem lnianym, rękawic i specjalnych butów oraz kaptura. Ponieważ gazy żrąco - parzące przenikają również i przez wyroby skórzane, przeto obuwie przeciwiperytowe musi być sporządzone z takiejże tkaniny i zaopatrzone w drewniane podeszwy.

W takiem ubraniu ochronnem może człowiek wytrzymać zaledwie 1 do 1.5 godziny ze względu na utrudniane oddychanie powierzchni ciała ludzkiego.

Ubranie przeciwiperytowe w zasadzie zabezpiecza dobrze, wskazanem jest jednak unikać zbytecznych i gwałtownych ruchów, które spowodować mogą potworzenie się na rozpięciach i połączeniach poszczególnych części przestrzeni przenikliwych dla gazów parzących. Dlatego ubrania ochronne zaleca się wkładać na zwykłe, choć bowiem wtedy ruchy są utrudnione, lecz bezpieczeństwo znacznie zwiększone.

Przy ubieraniu należy pamiętać, że spodnie z butami należy włożyć najprzód, a potem dopiero płaszcz z kapturem, przyczem poły płaszcza winny być na spodniach na zewnątrz, celem niestwarzania gazom żrącym miejsc zatrzymania się i przenikania.

Wyjątki z regulaminu służby wewnętrznej.

Ulegając licznym interpelacjom osobistym i nadsyłanej korespondencji, zamieszczamy w niniejszym numerze naszego „Strażaka Śląskiego" wyjątki z regulaminu służby wewnętrznej, ku przypomnieniu kierownikom straży pożarnych poszczególnych momentów, dla przerobienia ich w strażach im podległych i dopilnowania, iżby podkomendni członkowie straży ściśle regulaminu naszego przestrzegali.

Regulamin służby wewnętrznej.

Oddawanie honorów.

Art. 70. Oddawanie honorów jest zewnętrzną oznaką karności i spoistości całej korporacji a jednocześnie wyrazem uszanowania względem przełożonych i starszych, jakoteż koleżeństwa i dobrego wychowania. Strażak musi stale okazywać przełożonym i starszym należny im szacunek.

Art. 71. Strażak oddaje honory zarówno w miejscu jak i w ruchu przez szybkie i sprawne przyjęcie postawy zasadniczej i zwrot głowy ku zwierzchnikowi, poczem salutuje, jeżeli prawa ręka jest niezajęta. Oddawanie honorów w marszu zaczyna się na sześć kroków przed a kończy na trzy kroki za zwierzchnikiem.

Art. 72. Salutując, strażak podnosi krótkim ruchem rękę i przykłada palec wskazujący i średni do brzegu daszka czapki lub hełmu, nad prawym kątem prawego oka. Inne palce złożone na dłoni i lekko przyciśnięte kciukciem (dużym palcem). Dłoń odwrócona ku przodowi. Po salutowaniu zwraca głowę na wprost i energicznym ruchem opuszcza rękę wdół.

Art. 73. Oddawanie honorów obowiązuje wszystkich strażaków, występujących w mundurach przy wszelkich spotkaniach:

a) Przenajświętszego Sakramentu,
b) Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
c) Konduktów pogrzebowych,
d) Standarów strażackich, wojskowych i stowarzyszeń P. W.
e) Wszystkich przełożonych i starszych szarżą.

Przy oddawaniu honorów wobec Najświętszego Sakramentu lub Prezydenta Rzeczypospolitej wszyscy strażacy przechodzący zatrzymują się i zwracają frontem.

Art. 74. Obowiązkiem każdego strażaka, bez względu na stopień, jest odpowiedzieć na ukłon w sposób przewidziany powyżej.

Art. 75. Jeżeli kilku strażaków stoi lub idzie razem, to wszyscy jednocześnie salutują lub odpowiadają na ukłon.

Art. 76. Idąc w kondukcie pogrzebowym, strażacy nie odpowiadają na honory oddawane pogrzebom.

Art. 77. W czasie grania Hymnu Narodowego strażak przyjmuje postawę zasadniczą i salutuje.

Art. 78. Strażacy zajęci pracą fizyczną lub biurową nie oddają honorów. Z chwilą przybycia na plac zwierzchnika, kierujący ćwiczeniami podchodzi do zwierzchnika i składa meldunek.

Art. 79. Woźnice, kierowcy, cykliści w czasie powożenia lub jazdy nie oddają honorów. W czasie postoju, o ile nie opuszczają pojazdu, oddają honory przez wyprostowanie tułowia i zwrot głowy w stronę zwierzchnika.

Art. 80. Jeżeli do izby lub sali strażackiej wejdzie zwierzchnik, wszyscy strażacy niżsi stopniem, znajdujący się w izbie, oddają honory przez przyjęcie postawy zasadniczej, na komendę „baczność", wydaną przez strażaka, który pierwszy zauważył wchodzącego przełożonego. Tak samo odbywa się pożegnanie przy odejściu zwierzchnika, o ile strażacy stali na „spocznij".

Salutowanie przez zwarte oddziały.

Art. 81. Zwarte oddziały oddają honory na komendę swych dowódców. Na komendę: „Baczność"! na prawo (lewo) patrz!" strażacy zwracają głowy w podanym kierunku, utrzymując nadal ręce w ruchu, patrzą na zwierzchnika, któremu oddają honory. Na komendę: „Baczność"! zwracają głowy na wprost.

Art. 82. Przejeżdżającego lub przechodzącego wzdłuż frontu zwierzchnika przeprowadzają strażacy stopniowo oczami, aż do 3-go sąsiada, poczem zwracają głowy na wprost już bez komendy.

Art. 83. Komenda „Równy krok"! „Na prawo (lewo) patrz"! postawa i krok muszą być wykonane dziarsko i sprężyście. Wzrok skierowany na przełożonego.

Art. 84. Oddziały zwarte oddają honory przy jednoczesnem sfrontowaniu przed:
a) Przenajświętszym Sakramentem,
b) Prezydentem Rzeczypospolitej (o ile nie jest to defilada).
c) Głową państw obcych a. sprzymierzonych.

Art. 85. Oddziały zwarte oddają honory zgodnie z postanowieniami, zawartemi w art. 81 przed:

a) członkami Rady Naczelnej, Rad Wojewódzkich, Zarządów Związków Wojewódzkich, o ile ci występują w mundurach.

b) sztandarami strażackiemi, wojskowemi i stowarzyszeń P. W.

c) inspektorami pożarnictwa oraz kierownikami wojewódzkich inspektoratów i oficerami straży pożarnych od Naczelnika Okręgu w górę.

Art. 86. Oddziały niosące przedmioty, które uniemożliwiają przepisowe oddawanie honorów, honorów nie oddają. W tym wypadku honory oddaje tylko prowadzący oddział.

Art. 87. Mijające się oddziały oddają sobie honory wzajemnie. Oddział prowadzony przez dowódcę niższego stopnia oddaje honory pierwszy. Przy równych stopniach prowadzący oddają honory jednocześnie. W razie wymijania oddziału od tyłu przez oficera wyższego szarżą niż prowadzący oddział, podaje hasło „Baczność" ten ze strażaków maszerujących na końcu, który pierwszy zauważył nadjeżdżającego przełożonego. Po tem haśle prowadzący oddział wydaje odpowiednią komendę.

Poczet sztandarowy.

Art. 88. Poczet sztandarowy składa się z jednego oficera, z chorążego, który nosi sztandar i z dwóch podoficerów. Poczet ten tworzy w szyku rozwiniętym dwie roty, tuż obok na prawo od dowódcy 1-go plutonu.

W kolumnie czwórkowej poczet sztandarowy tworzy samodzielną czwórkę.

Art. 89. W szyku rozwiniętym poczet sztandarowy ustawia się jak następuje: na prawem skrzydle w pierwszym szeregu stoi chorąży ze sztandarem, kryje go zaś oficer przydzielony do pocztu sztandarowego. Pozostali podoficerowie stają po lewej stronie chorążego i oficera.

Noszenie sztandarów.

Art. 94. W postawie zasadniczej chorąży trzyma sztandar przy prawej nodze, drzewce na wysokości końca prawego buta.

Art. 95. W czasie gdy oddziały stoją, na komendę: „Na prawo (lewo) patrz", stawia chorąży sztandar pionowo przy prawem ramieniu, następnie podnosi go do góry, obejmuje prawą ręką drzewce pod spodem, przyczem lewą ręką przytrzymuje drzewce na wysokość prawego ramienia.

Art. 96. Podczas salutowania sztandarem chorąży stawia sztandar w postawie jak na komendę: „Na prawo patrz", a następnie pochyla sztandar wprzód, wykonując równocześnie zwrot na prawoskos. Drzewce sztandaru trzyma chorąży prostopadle do linji frontu. W marszu chorąży nosi sztandar na prawem ramieniu.

Ślubowanie na sztandar.

Po akcie poświęcenia sztandaru strażackiego, przedstawiciel Związku Wojewódzkiego, a w razie nieobecności tegoż, przedstawiciel Związku Powiatowego, odbiera od Naczelnika straży pożarnej ślubowanie na sztandar, które składa Naczelnik w imieniu swojem i drużyny. Do aktu ślubowania ustawia się straże pożarne, związki i stowarzyszenia, które przybyły na uroczystość, w czworobok z jednej strony otwarty. Bok otwarty zajmują goście i przedstawiciele instytucji oraz Zarząd Straży i Rodzice Chrzestni sztandaru. Po środku czworoboku tak ustawionego, frontem do boku zajętego przez przedstawicieli i Zarząd, ustawia się straż

pożarna w dwuszeregu. Przed dwuszeregiem, na trzy kroki, staje poczet sztandarowy. Przed pocztem znów na trzy kroki — Naczelnik Straży.

Naczelnik straży, zdjąwszy hełm z głowy i trzymając go na lewem przedramieniu, ujmuje palcami prawej ręki dolny róg sztandaru i powtarza za przedstawicielem Związku Strażackiego słowa roty ślubowania.

„Ja (wymienia swe nazwisko i imię), jako naczelnik ochotniczej (zawodowej) straży pożarnej w... (wymienić nazwę straży)..., ślubuję w swojem i podkomendnej mi drużyny imieniu, sumiennie i karnie wypełniać dobrowolnie przyjęte obowiązki, stać twardo i czujnie na posterunku służby publicznej. Wysoko z honorem dzierżyć godność powierzonego naszej pieczy sztandaru, ponad dymy pożogi, ponad partyjne i osobiste względy, ponad wszelkie zawieruchy społeczne, a nie opuszczać tego najwyższego godła do ostatniego tchu w piersiach. Tak nam Panie Boże w Trójcy Jedyny dopomóż i Niewinna Syna Twego Męko. Amen.

W czasie odmawiania roty ślubowania przez Naczelnika, drużyna strażacka stoi w postawie na baczność, trzymając hełmy na przedramieniu lewej ręki, zaś prawą rękę trzymając wzniesioną do przysięgi.

Po złożeniu ślubowania, Naczelnik klęka na prawe kolano i całuje róg trzymanego w prawej ręce sztandaru, poczem wstaje, nakłada hełm, odbiera sztandar, zwraca się do drużyny. Orkiestra gra Hymn Narodowy. Naczelnik oddaje sztandar chorążemu. Cały poczet sztandarowy robi w tył zwrot, chorąży trzyma sztandar w postawie „Na prawo patrz". Postawa do końca Hymnu Narodowego.

Po złożeniu przez Naczelnika ślubowania, drużyna nałożyła hełmy. Przez cały czas trwania Hymnu Narodowego, drużyna stoi w postawie na baczność wpatrzona w sztandar. Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Narodowego, poczet sztandarowy odchodzi na prawe skrzydło drużyny, zaś uroczystość ślubowania uważać należy za skończoną.

Celem utrwalenia w pamięci wszystkich strażaków przepisów regulaminu służby wewnętrznej, zwłaszcza w zakresie artykułów od 70 do 80 włącznie, zaleca się poświęcić na to specjalny wykład jednogodzinny w czasie zbiórki ćwiczebnej.

Dział oficjalny Związku.

Powiat Świętochłowicki.

Wymowa cyfr, obrazujących stan straży pożarnych na terenie powiatu Świętochłowickiego, jest niezwykle interesująca. Statystyka powiatu Świętochłowickiego jest zwłaszcza ciekawa w zestawieniu z danemi z terenu innych powiatów. Jednak już samo tylko wyliczenie zaopatrzenia straży pożarnych, tudzież suma czasu użyta wewnętrznie na wspomnienie zespołów, dają dokładną miarę stanu obrony przeciwpożarowej na omawianym terenie.

Powiat Świętochłowicki, obejmujący łącznie 18 miejscowości (gmin), liczy 21 organizacyj strażackich, w czem: zawodowych straży pożarnych 3, fabrycznych — 2 i ochotniczych — 16. Szczegółowy wykaz przedstawia się, jak następuje: a) Straże Zawodowe: — Huta „Bismarka" z oddziałem na hucie „Falva", Huta „Pokój", oraz kopalnia „Szarlej Biały"; b) Fabryczne Straże Pożarne: — Związek Koksowni i Huta „Zgoda"; c) Ochotnicze Straże Pożarne: Brzeziny Śląskie, Brzozowice, Dąbrówka Wielka, Godula, Hajduki Wielkie, Hajduki Nowe, Chropaczów, Kamień, Lipiny Śląskie, Łagiewniki Śląskie, Nowy Bytom, Orzegów, Ruda, Świętochłowice, Szarlej, Wielkie Piekary.

Statystyka pożarowa za rok 1931 przedstawia się w następujących cyfrach: alarmów fałszywych — 62, pożarów dużych — 13, pożarów średnich — 7, pożarów małych — 142, pożarów kominowych — 2, pożarów piwnicznych — 11, razem wyjazdów — 237. Najwięcej alarmów miała zawodowa Str. Poż. huty „Pokój" — 80, zaś najmniej Och. Str. Poż. Kamień — nie wyjeżdżała zupełnie.

Zestawienie danych o czynnościach wewnętrznych strażactwa powiatu świętochłowickiego daje nam następujące informacje: Walnych Zgromadzeń odbyto 16, — na posiedzeniu Zarządów Straży zużyto ogółem 136 godzin, na wykłady teoretyczne — 250 godzin; na popisy i zawody — 66 godzin, ćwiczenia taktyczne zajęły 946 godzin, a podstawowe ćwiczenia szkolne — 108 godzin. Tylko więc na wyszkolenie samo zużyto ogółem 3070 sumarycznych godzin pracy.

Stan osobowy stanu czynnego na terenie opisywanego powiatu przedstawia się w następujących cyfrach: oficerów strażackich — 53, podoficerów — 79, strażaków — 590, razem przeto stan czynny wynosi — 722 strażaków.

Straże przymusowe na terenie powiatu Świętcohłowickiego liczą łącznie 3579 członków, członków popierających mają straże

pożarne ochotnicze — 1375. Ogólny więc udział w planowych pracach obrony przeciwpożarowej na tym terenie wynosi 5676 obywateli.

Zaopatrzenie w sprzęt przeciwpożarowy straży pożarnych na terenie omawianego powiatu jest bodaj najlepsze z całego terenu górnośląskiej części województwa.

Sikawek motorowych, względnie motopomp jest — 11, sikawek parowych — 1, sikawek ręcznych czterokołowych — 25, sikawek ręcznych dwukołowych — 10, sikawek ręcznych zdejmowanych, względnie przenośnych — 4, wózków hydrantowych — 45, wozów rekwizytowych, — 22, drabin mechanicznych — 17, drabin rozsuwanych (drążkowych i francuskich) — 17, drabin hakowych — 151, drabin przystawnych — 21, drabin różnych (zestawianych, Szczerbowskiego i t. p.) — 22, cystern lub beczek dla dowożenia wody — 28.

Węży tłocznych ogółem 19.279 metrów bieżących, węży ssawnych — 296 mtr. bieżących.

Wozów sanitarnych — 5, noszy sanitarnych — 79, aparatów tlenowych — 29, masek gazowych — 211, skrzynek opatrunkowych — 22, inhabatów, względnie pulmotorów — 3. —

Uzbrojenie osobiste sumuje się w następujących cyfrach: hełmów — 780, mundurów — 1088, pasów bojowych — 774, toporów dużych — 450, linek strażackich — 137, pochodni — 660.

Oto ogólne cyfry, ilustrujące stan straży pożarnych, działających na terenie powiatu Świętochłowickiego.

Jeżeli będziemy chcieli wniknąć głębiej w mowę tych cyfr, zajmiemy się porównaniem lub przeliczeniem powyżej zacytowanych danych o stanie organizacyjnym i zaopatrzenia, otrzymamy wyniki jasne nawet dla laików i przygniatające swym ogromem tych, którzy do dziś jeszcze patrzą na strażactwo z pewnem lekceważeniem z wysokości swych stowarzyszeń o wiecznie kołyszącej się cyfrze „zarejestrowanych" członków.

Strażactwo śląskie, a w danym razie strażactwo powiatu Świętochłowickiego, to organizacja, ulegająca tylko nieznacznym różnicom w zestawieniach dorocznych stanu osobowego, lecz stale wzrastająca i dźwigająca się w swem wewnętrznem okrzepnięciu, w swem wyposażeniu w środki i narzędzia swej pożytecznej pracy nie dla wyłącznej korzyści zrzeszonych, lecz dla jaknajszerzej pojętej pomocy współmieszkańcom.

Wystarczy przeliczyć cyfry, mówiące o pracy wewnętrznej nad swem fachowem usprawnieniem. Ogółem straże pożarne zużyły na ten cel 3070 godzin zespołowej pracy w ujęciu metodycznego wykorzystania całkowitej rozporządzalnej energji. Jeśli przyjmiemy, że czas ten zużytkowało 17 drużyn strażackich (brak ścisłych cyfr z 4-ch straży poż.), przy przeciętnej frekwencji tylko 24 członków czynnych, w przeliczeniu otrzymamy 73.680 godzin pojedyńczego strażaka, zużytych wyłącznie na fizyczne usprawnienie w zakresie walki z żywiołem pożaru.

A z dziedziny zaopatrzenia. Powiat Świętochłowicki posiada 11 motorówek o łącznej wydajności około 16 tysięcy litrów wody na minutę, oraz 1 sikawkę parową o wydajności 1500 litrów .Ręczne sikawki w liczbie 39 zdolne są podać w ciągu 1 minuty około 12 tysięcy litrów wody. Sumując zdolność podania wody za pomocą wyliczonych sikawek strażackich, otrzymamy zawrotną cyfrę blisko 30 tysięcy litrów na minutę.

Już zresztą sama cyfra łącznej ilości węży tłocznych — 19.279 metrów bież. w odcinkach łączonych jednym systemem łączników zczepnych, węży przeważnie wewnątrz gumowanych, o wysokiej wartości technicznej i materjalnej, — mówi wyraźnie o stanie zaopatrzenia. Wynosi to bowiem przeciętnie na 1 sikawkę motorową — 1000 mtr. bież., a na sikawkę ręczną — 185 mtr. bież.

Powyższych kilka przykładów przeliczenia danych statystycznych uzmysławia nam, jakie bogactwo materjału gromadzimy corocznie drogą zestawień statystycznych. Przejrzystość i wyrazistość tych cyfr nabierze jeszcze większego znaczenia w zestawieniach ogólnych, w porównaniach z danemi innych terenów, innych dziedzin naszego życia gospodarczego i korporacyjnego.

Dlatego uznać należy za wysoce karygodną opieszałość, z jaką niektóre straże załatwiają prace, związane z zestawieniem statystyki, za wielce naganne lekceważenie wymagań rozesłanych formularzy.

Kasa Strażacka.

Za pośrednictwem Powiatowych Związków Straży Pożarnych rozesłane zostały do poszczególnych Straży Pożarnych okólniki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Nr. P. 4178, wraz z załącznikami, jak: formularz na listę zgłoszeń i blankiet nadawczy na P. K. O., celem spowodowania wniosków o ubezpieczenie czynnych członków Ochotniczych Straży Pożarnych na wypadek nieszczęśliwy w czasie pełnienia służby.

Wobec nikłego napływu dotychczas rzeczonych wniosków, publikujemy niniejszem wspomniany okólnik, przypominając tem samem obowiązek ubezpieczenia i obciążając odpowiedzialnością za zaniedbanie tego obowiązku właściwe organa poszczególnych straży pożarnych.

Do Zarządów Ochotniczych Straży Pożarnych.

Istniejąca przy P. Z. U. W. Kasa Strażacka zawiadamia, że przewidziane regulaminem świadczenia Kasy na rok 1932 uchwalono w skali następującej:

1) dla wdowy po zmarłym na skutek wypadku strażaku lub najbardziej uprawnionego członka rodziny od zł. 4000 — 5000

2) dla każdego z dzieci do 16 lat od zł. 400 — 500;

3) w razie stwierdzonej stałej, całkowitej niezdolności do pracy, strażakowi wypłacone będzie jednorazowe odszkodowanie od zł. 5000 — 7000;

4) w razie choroby, związanej bezpośrednio z wypadkiem, strażak otrzyma za każdy dzień choroby i niezdolności do pracy, powodującej utratę zarobku od zł. 4 — 7.

W celu nabycia praw do świadczeń Kasy na rok 1932 należy w myśl art. 15 regulaminu, przesłać bezzwłocznie, nie później jednak, jak **1.IV.1932 r.** zobowiązanie według załączonego wzoru, podpisane przez Zarząd Straży oraz listę imienną czynnych członków ochotniczej straży pożarnej, sporządzoną ściśle podług wzoru podanego na zobowiązaniu. Równocześnie należy wpłacić do P.K.O. **na Nr. 50531** ustaloną na 1932 rok opłatę członkowską **po 50 gr.** od każdego zgłoszonego członka Straży.

Zwracamy uwagę na ścisłe przestrzeganie wymaganych formalności przy zgłoszeniu straży, gdyż samo wpłacanie składki albo nadesłanie zobowiązania i listy bez uiszczenia opłaty członkowskiej — **nie będzie przez Kasę uznane jako ważne zgłoszenie udziału.**

O zmianach w składzie osobowym straży, jakie w ciągu roku nastąpią, należy natychmiast powiadomić Kasę, gdyż **tylko wykazani imiennie członkowie straży uzyskują prawo do świadczeń Kasy.**

Jeżeli zgłoszony do Kasy strażak ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi, należy:

1-o niezwłocznie skierować go do lekarza, celem stwierdzenia rodzaju obrażenia i uzyskania zaświadczenia lekarskiego.

2-o wysłać do Kasy Strażackiej krótkie zawiadomienie o wypadku i załączyć uzyskane zaświadczenie lekarskie — Kasa Strażacka wysyła wówczas odpowiedni formularz, który należy ściśle wypełnić, to znaczy, udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania w nim zawarte.

Jeżeli wypadek powoduje utratę zdolności do pracy na czas dłuższy niż 7 dni, to wtedy poszkodowany winien być przez cały okres tej choroby pod opieką lekarską, a o stanie zdrowia należy nadsyłać do Kasy zaświadczenie lekarskie w okresach 7-dniowych.

Pierwsze zgłoszenie o wypadku musi być nadesłane do Kasy **nie później niż w ciągu 7 dni.** W przeciwnym razie Kasa może odmówić świadczeń.

Członkowie straży, którzy z tytułu prawa podlegają przymusowi ubezpieczeń na wypadek choroby t. zn. należą do Kasy Chorych, winni w razie nieszczęśliwego wypadku zameldować się do właściwego oddziału Kasy Chorych w celu uzyskania należnej pomocy lekarskiej, jak również zasiłku, za czas niezdolności do pracy, stwierdzonej przez lekarza. Kasa Chorych nie może w takich wypadkach odmówić pomocy lekarskiej.

Nadesłanie Kasie Strażackiej zaświadczenia o okresie leczenia poszkodowanego oraz o okresie pobierania przez niego zasiłku z Kasy Chorych ułatwi decyzję Kasy Strażackiej i przyśpieszy załatwienie wypłaty świadczeń.

Na wszelkiego rodzaju choroby organiczne lub wynikłe z przeziębienia — regulamin nie przewiduje udzielania zasiłków, ponieważ Kasa Strażacka została utworzona wyłączne w celu okazywania pomocy **w razie nieszczęśliwych wypadków,** t. j. obrażeń cielesnych, spowodowanych przez nagłe działanie siły zewnętrznej.

Poza świadczeniami, przewidzianemi art. 7 regulaminu — Kasa nie przyznaje żadnych zwrotów kosztów leczenia, gdyż te winni pokrywać sami poszkodowani z otrzymywanych zasiłków.

***

Podając powyższe do wiadomości nadmieniamy, iż opóźnienie terminu zgłoszenia (po dniu 1-ym kwietnia) należy listownie wyjaśnić Zarządowi „Kasy Strażackiej".

O ewentualnie nieotrzymane formularze „Kasy Strażackiej" należy się upomnieć u druhów Sekretarzy Powiatowych Związków Straży Pożarnych, bądź też druhów Ogniomistrzów Powiatowych.

KOMITET REDAKCYJNY: Prezydjum Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego.
Redaktor odpowiedzialny: insp. B. Pachelski.

ADRES REDAKCJI: **KATOWICE, UL. SZOPENA 16/I, TEL. 9-47.**

WYDAWCA: Wydział Wydawniczy Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3. 2240